

GŁOS OSTREJ BRAMY



KWARTALNIK PARAFII MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ | Nr 5 (144) | 20 GRUDNIA 2020

Pismo do użytku wewnętrznego parafii



KRAKÓW WIECZYSTA
PIJARZY

PARAFIA MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ



KRAKÓW, UL. MEISSNERA 20



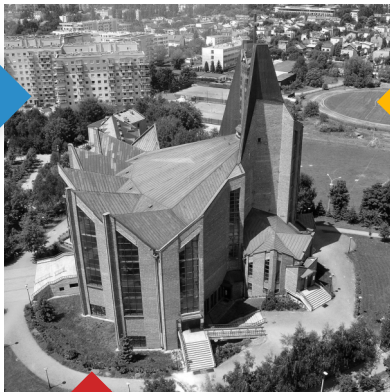
WWW.WIECZYSTA.PIJARZY.PL

PARAFIA MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ OJCÓW PIJARÓW KRAKÓW-WIECZYSTA

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA

**Msze Święte
w niedziele i święta:**
6.30, 8.00, 9.30,
11.00, 12.30, 18.00,
19.15 (Akademicka)
*W czasie wakacji nie ma
Mszy o godz. 18.00*

**Msze Święte
w dni powszednie:**
6.30, 7.30, 8.00, 18.00
*W czasie wakacji nie ma
Mszy o godz. 8.00*



ADRES

ul. Meissnera 20
31-457 Kraków
tel. 12-411-28-51
E-mail: wieczysta@katolicki.eu

KANCELARIA

Kancelaria czynna jest do południa:
poniedziałki, środy i soboty - 9.00 - 10.00
po południu:
wtorki i czwartki - 16.00 - 17.30, środy: 18.30 - 20.00

MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ 09.2020 - 12.2020

ZMARLI:

Wrzesień 2020:

Józef Kuta
Halina Trytko
Sabina Kopeć
Agata Dorynek
Bogdan Molenda
Leszek Biernat
Łucja Klimek

Październik 2020:

Jarosław Świczka
Genowefa Kamińska
Irena Burnóg
Adam Twardzik
Jan Zapisek
Krystyna Zaraska
Halina Chmiel
Joanna Drabik
Faustyna Muško
Marian Kopeć
Zofia Kowalska
Stanisława Lis
Andrzej Legutko

Czesława Kotarba

Kazimierz Gorgoń
Mieczysław Sak

Listopad 2020:

Zofia Kłosowska
Jolanta Brzuska
Wacława Kasperkiewicz
Paweł Gandurski
Bohdan Hrehorowicz
Zofia Jurczyk
Jacek Czownicki
Michał Jękot
Maria Walasek –
Święcka
Janina Piątkowska
Irena Harabasz
Franciszek Badura
Krystyna Brzuska
Maria Włodarska
Zofia Jazgar
Andrzej Skowroński
Wojciech Ciepela
Jan Sawicki

Kazimierz Góra
Barbara Gwizdała
Janina Jachimczak
Józef Marchewka

Grudzień 2020:

Adam Szubert
Henryk Klepacki
Barbara Gawęł

CHRZTY:

Wrzesień 2020:

Wojciech Tomasz
Grzywacz
Hanna Magdalena
Tynor
Hanna Iga Białoń
Maksymilian Grzesik
Kacper Paliga
Adela Stefania Woś
Filip Jakub Kuzioła
Alicja Foryś
Pola Wanda Chowaniec
Iga Barbara Chrobot

Bianka Martyna Koziarz

Październik 2020:

Zuzanna Jolanta
Okrajek
Julia Lidia Sułkowska
Zuzanna Maria Kil
Michał Paweł Bocheński
Aleksander Paweł
Szumny
Listopad 2020:
Emilia Teresa Kwiecińska
Grudzień 2020:
Aleksandra Agata
Baciągga – Różycka
Mateusz Jan Oziębło
Tymoteusz Franciszek
Szeptyński
Hanna Maria Mitro

ŚLUBY:

Październik 2020:

Małgorzata Syc i Jakub
Hejchman

Drodzy Parafianie, Sympatycy i Uczęszczający do kościoła Matki Bożej Ostrobramskiej!

Bóg przychodzi na świat i rodzi się jako Człowiek. Bóg wchodzi w życie ludzi i zaczyna być Bogiem z Nimi. Przychodzi w mało znanym miejscu (w tamtym czasie) i jakby na uboczu tego, czym żyje świat. Przychodzi tak cicho, że tylko pasterze i zwierzęta idą, aby przywitać Zbawiciela. Przychodzi, bo kocha Człowieka. Przychodzi i zaprasza go, aby on był Człowiekiem z Bogiem. Przychodzi w mało znanych miejscach, jakimi są nasze domy i serca, na uboczu tego, czym żyje świat.

Drodzy!

Idźmy na to spotkanie. Witajmy Księcia Pokoju i Emmanuela. Otwierajmy przed Nim drzwi. Zapraszamy Boga – Miłość, aby w tej Miłości żyć, nią się dzielić i pielęgnować Boże życie w nas.

Takiego spotkania i Bożego Narodzenia z całego serca Wam życzymy.

Duszpasterze



Drodzy Parafianie, Sympatycy i Uczęszczający do kościoła Matki Bożej Ostrobramskiej!

Adwent rozpoczął nowy rok liturgiczny, który w Kościele przeżywamy pod hasłem „Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy”. W kolejnym roku w centrum życia religijnego ustawiona jest Eucharystia, tym razem jako tajemnica celebrowana. W tym duchu będziemy się starać, jak Bóg pozwoli, przeżyć rekolekcje wielkopostne. Będą one połączone ze szkołą liturgii, abyśmy jeszcze świadomiej uczestniczyli w Najświętszej Ofierze Jezusa Chrystusa.

Troska o osobiste życie duchowe i jego rozwój, jest jednym z najważniejszych zadań parafii. Dlatego w dalszym ciągu będziemy zapraszać Parafian i Sympatyków na celebrację Mszy Świętej, do korzystania z sakramentów świętych, na adorację Najświętszego Sakramentu, nabożeństwa i spotkania grup i wspólnot modlitewnych, formacyjnych, ewangelizacyjnych i pełniących różne posługi w Kościele. Jedną z propozycji są katechezy dla dorosłych, to grupa, do której chcemy się zwrócić szczególnie. W obecnym roku planujemy cykl katechez o sakramentach świętych, które wygłosi o. Adam Langhammer, nasz współbrat uczący katechezy i języka polskiego w Liceum Zakonu Pijarów. Warto również zauważyć, że powstaje nowa wspólnota dla wszystkich wierzących, która prowadzi adorację w IV soboty miesiąca po wieczornej Mszy Świętej.

Czas przed Bożym Narodzeniem naznaczony jest wzmożoną pamięcią o bliźnich. Tak samo jest w naszej parafii. Bardzo Wam dziękujemy za świadectwo miłości i hojne serca. Okazaliście to na różne sposoby: przez ofiarne składki na tace, ofiary z wypominków i za opłatki, przez zbiórki na szlachetne cele (pomoc: Kościołowi na Wschodzie, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom – świece Caritas, dzieciom z naszego Centrum Kultury Calasanz, wsparcie Liturgicznej Służby Ołtarza), przez bezpośrednią pomoc potrzebującym w postaci ciepłych ubrań i żywności. Niewątpliwie zdaliśmy egzamin – jako parafia – z czynów miłosierdzia.

Bóg przychodzi w czasie i miejscu, które sam wybiera. Niech trudności wewnętrzne i zewnętrzne, które spotykają Kościół, a także osobiste trudne doświadczenia, często związane z dotknięciem chorobą lub koniecznością pożegnania bliskich osób, nie przysłaniają prawdy, że On o wszystkim decyduje.

Niech Boże Dziecię, Bóg Miłości, rodzi się w naszych sercach, domach i naszej parafii.

o. Tomasz Jędruch SP – proboszcz



Relacje

wrzesień - grudzień



Wakacyjny wyjazd osób z Duszpasterstwa Akademickiego Pijarów oraz Duszpasterstwa osób pracujących w tym roku odbył się w dniach 18-23 września. Za kierunek swojego wypoczynku wybrali pijarską placówkę - Jelenią Górę - Cieplice. Towarzyszył im duszpasterz o. Piotr Wiśniowski. (Więcej na str. 14)

Z powodu panującej pandemii młodzież naszej parafii przyjęła sakrament bierzmowania z rąk bp. Damiana Muskusa dopiero 22 września.



W dniach 2-4 października odbyło się szkolenie dla animatorów w duchu Ruchu Calasanz, które miało miejsce w Krakowie przy ulicy Pijarskiej 2. Wzięli w nim udział również przedstawiciele z naszej parafii. (Więcej na str. 6)



10 października młodzież z naszej parafii uczestniczyła w 20. Spotkaniu Młodzieży Pijarskiej, które ze względu na panującą pandemię przybrało formę zdalną. Tegorocznym hasłem były słowa: "Niech zstąpi Duch Twój", które nawiązywały do postaci św. Jana Pawła II. W programie znalazła się konferencja o Piotra Różańskiego, praca w grupach, wspólna modlitwa, a także wycieczka. W wydarzeniu wzięło udział 20 osób, którym towarzyszył o. Piotr Górka.

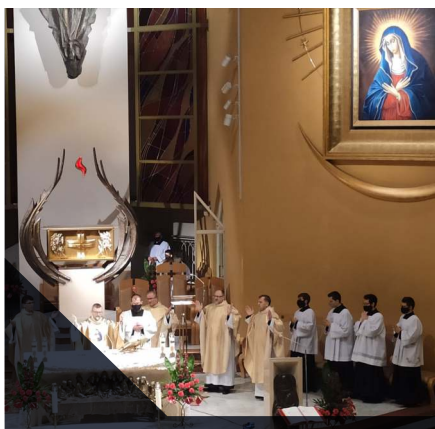
Podczas dnia papieskiego obchodzonego 18 października Liturgiczna Służba Ołtarza prowadziła sprzedaż kremówek papieskich.

Również tego dnia odbył się internetowy, rodzinny konkurs o św. Janie Pawle II. 25 października odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom, które wręczył o. Tomasz Jędruch. (Więcej na str. 14)



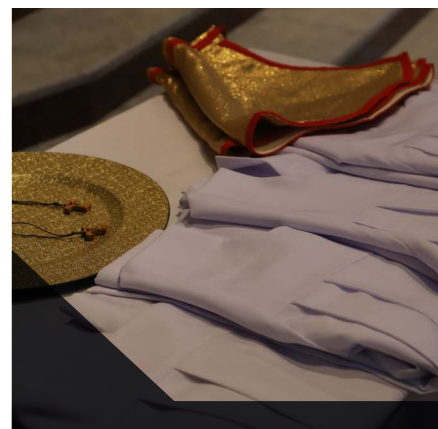
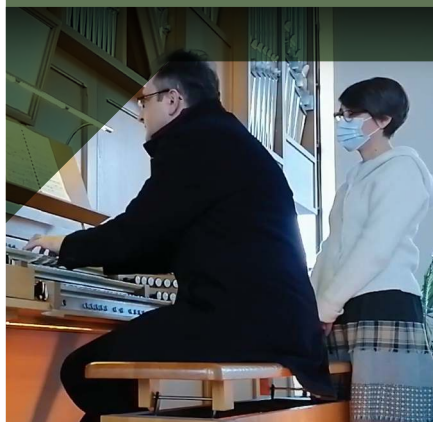
Relacje

wrzesień - grudzień

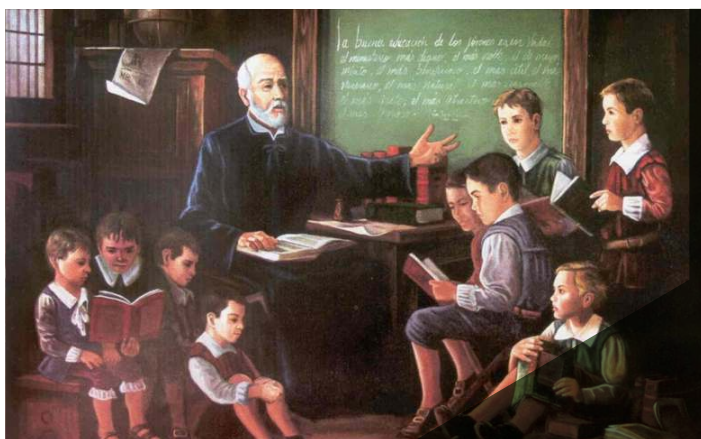


16 listopada przeżyaliśmy w naszej wspólnocie odpust parafialny. Sumie przewodniczył i kazanie wygłosił o. Grzegorz Misiura, rektor WSD Zakonu Pijarów. Obecni byli również ojcowie z pijarskich parafii krakowskich oraz cała wspólnota seminaryjna. Uroczystość uświetnił chór Gaudete pod batutą s. Susi Ferfogli.

22 listopada odbył się Koncert Cecyliański w wykonaniu naszego organisty - Bartłomieja Banka. W programie znalazła się X Symfonia organowa D-dur "Romańska" Haec dies op. 73 Charles'a-Marie Widor (1844-1937), który jest dostępny na parafialnym kanale YouTube.



W Uroczystość Chrystusa Króla do Liturgicznej Służby Ołtarza oraz scholki Nutki z Wierzytwej zostali włączeni nowi członkowie. Eucharystii przewodniczył o. Tomasz Jędruch w koncelebrze z o. Piotrem Górką, opiekunem LSO. (Więcej na str. 15-16)



27 listopada rodzina pijarska obchodzi święto opieki św. Józefa Kalasancjusza - Patrocinium. W tym roku nie mogliśmy się spotkać na dorocznej zabawie dla dzieci, dlatego Centrum Kultury Calasanz zaprosiło do udziału w konkursach całe rodziny. Uczestnicy mogli wybrać jedną z dwóch kategorii: plastyczną i literacko-plastyczną. Tego dnia odbyła się również Msza Święta, podczas której zostały ogłoszone wyniki konkursów. (Więcej na str. 17-18)

Na początku adwentu, w dniach 29 listopada - 1 grudnia w naszej parafii odbyły się rekolekcje adwentowe prowadzone przez o. Józefa Matrasa. Podczas tych trzech dni głoszone nauki skoncentrowane były na tematach: adwentowe czuwanie - wiara - Maryja. Dzięki transmisji rekolekcje są dostępne na parafialnym fanpage'u. (Więcej na str. 7-9)



W oknie, przy wejściu do kaplicy św. Józefa Kalasancjusza zainstalowano w listopadzie nowy witraż. (Więcej na str. 19)



Szkolenie animatorów w duchu Ruchu Calasanz



Ruch Calasanz jest pijarską propozycją formacji, która odbywa się systematycznie w małych grupkach.

Prowadzona jest przez wszystkie etapy wiekowe i jest wspólna dla całego Zakonu Szkół Pobożnych, a jej celem jest zjednoczenie z Chrystusem i rozeznanie powołania we wspólnocie Kościoła. Pierwsze spotkanie zgromadziło 30 uczestników z Katowic, Krakowa Akacyjowej, Rakowic, Wieczystej oraz z Wyższego Seminarium Duchownego Zakonu Pijarów. Z naszej parafii byli to przedstawiciele Duszpasterstwa

Akademickiego Pijarów i Duszpasterstwo osób pracujących, CKC oraz siostra ze Wspólnoty Loyola.

Podczas tych trzech dni uczestnicy poznali bliżej postać św. Józefa Kalasancjusza, uczestniczyli w wideokonferencjach z animatorami z Ruchów Calasanz z całego świata: Węgier, Filipin, Hiszpanii i USA. Podzielili się oni swoim doświadczeniem prowadzenia grup, trudnościami i bogactwem, jakim są te spotkania dla uczestników. Uczestnicy poznali etapy formacji i jej cele. Wzięli również udział

w modelowym spotkaniu, które następnie zostało szczegółowo omówione. Zostały także przedstawione pierwsze opracowane konspekty opisujące pracę animatorów podczas spotkań formacyjnych.

Podczas szkolenia nie zabrakło czasu na wspólną modlitwę za pomocą Koronki 12 Gwiazd, adoracji Najświętszego Sakramentu czy Eucharystii.



Rekolekcyjne inspiracje. Myśli na Adwent i nie tylko.



Czuwajcie!

Czuwajcie! Słowo, z którym ściśle wiąże się postawa oczekiwania, bo jeśli czuwam, to znaczy, że na kogoś lub na coś czekam. Z tym słowem wiąże się także postawa wierności, bo jeśli czuwam, jeśli czekam, to dlatego, że chcę być czemuś albo komuś wierny; czuwam trwając wiernie na posterunku.

Kościół jest wspólnotą, której życiem nie kierują statystyki i notowania opinii publicznej. O żywotności tej wspólnoty nie decyduje liczba wyznawców, ale ich żywa wiara, żarliwe serce i decyzja wiernego trwania przy Bogu. Nasz Założyciel – św. Józef Kalasancjusz, mówił: „Nic nie dałeś Chrystusowi, jeśli nie dałeś mu całego swojego serca”. A sługa Boży, kard. Fulton Sheen, napisał: „Jeśli mówisz: Jestem katolikiem, ale... to znaczy, że nim nie jesteś”.

Przed laty, jeszcze jako kard. Ratzinger, późniejszy papież Benedykt XVI pisał: „Przyszłość Kościoła wyrośnie z tych osób, których korzenie są głębokie i które żyją pełnią swojej wiary. Nie wyrośnie z tych, którzy jedynie dostosowują się do obecnej chwili; nie wyrośnie z tych, którzy podejmują łatwiejszą drogę i unikają pasji życia wiarą, twierdząc, że wszystko, co stawia im wymagania, co zmusza ich do poświęcenia siebie jest nieaktualne i despotyczne”.

Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński podczas uwięzienia, znajdując się na nowym miejscu, zaczynał od wyznaczenia sobie czasowych ram w ciągu doby: na modlitwę, na pracę i na odpoczynek. Jego plan był szczegółowy, konkretny i charakteryzował się także dyscypliną ciągłego wymagania od siebie. Na pytanie obserwujących go strażników, dlaczego tyle od siebie wymaga, ks. Prymas odpowiadał: „To wszystko po to, żebym się nie rozmięknął”. I pewnie niejeden z nas, bazując na swoim doświadczeniu, mógłby potwierdzić, że kiedy czas zaczyna nam uciekać przez palce, kiedy przestajemy go brać w swoje ręce, wymagając od siebie, wtedy rozmiękczamy się, gaśnie nasza gorliwość i słabnie wierność.

Czuwajcie – mówi nam dzisiaj Jezus. Nie ulegajcie zniechęceniu ani pokusie myślenia, że Kościół piękny i święty to już przeszłość, że teraz jest już gorzej, a pojutrze będzie fatalnie. Adwent jest Bożym lekarstwem na takie myślenie, bo przypomina nam, że w naszym życiu ciągle jest miejsce na oczekiwanie, na nadzieję i wierność. I tak naprawdę nie to jest istotne, kiedy Pan przyjdzie ponownie: czy to będzie jeszcze w naszych czasach czy nie. Istotne jest to, by tak żyć, aby być przygotowanym, niezależnie kiedy przyjdzie i z radością Go powitać, „bo Ty Panie, jesteś naszym Odkupicielem” – jak pisał prorok Izajasz.

Ktoś zobaczył kiedyś na wystawie księgarni maleńką książeczkę zatytułowaną: Biblia w 150 językach. Zaciekawiony wszedł do środka, poprosił o nią, otworzył i zobaczył przetłumaczone na 150 języków jedno jedyne zdanie, będące streszczeniem całego Pisma Świętego: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”. Zdanie, które wyraża istotę świąt, do których się przygotowujemy; istotę Boga, który jest miłością.

Wiara!

„Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, a tym, co się słyszy jest słowo Chrystusa” – pisał św. Paweł w liście do Rzymian. Ewangelia niejako opisuje praktyczną realizację tych słów, ukazując zachowanie rybaków, którzy w odpowiedzi na słowa Jezusa, uwierzyli Mu, „natychmiast zostawili sieci, natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim”. Jakże niesamowita postawa zawierzenia. I nad cechami tej postawy wiary, zawierzenia Bogu zatrzymajmy się dzisiaj, bo trudno mówić o dobrym przeżyciu świąt, jeśli zabrakłoby w nich wiary.

Spróbujmy znaleźć się w łodzi razem z apostołami i św. Piotrem i pomyślmy, co w naszym życiu jest taką nocą, wichrem, takim wzburzonym jeziorem. Co osłabia naszą wiarę? Co może nas niepokoić, czym tak się tym zamartwiamy, że przestajemy wierzyć, że Jezus może nam pomóc? A może też, jakie sprawy życiowe są dla nas tak ważne, że już nie patrzymy na Jezusa, nie szukamy Go? A może nasz wzrok jest tak słaby, że nie potrafimy dostrzec Chrystusa obecnego przy nas, próbujemy różnych środków w naszych trudnościach, a wystarczyłoby tylko wyciągnąć rękę, jak zrobił to Piotr na jeziorze.

Czy dostrzegam Boga w moim życiu? To jest pierwszy element prowadzący nas do głębszej wiary – dostrzeżenie obecności Boga, Jego łaski w codziennym życiu, w zwykłych wydarzeniach i w osobach. Tak umiał patrzeć na rzeczywistość nasz Założyciel, św. Józef Kalasancjusz, który w pewnym momencie swego życia zdecydował się poświęcić wychowaniu biednych dzieci, ale podjął się tego dzieła nie z powodów filantropijnych, ale jak sam o tym napisał: „znalazłem lepszy sposób służenia Bogu, z którego za nic na świecie nie zrezygnuję, a jest nim wychowanie dzieci, zwłaszcza biednych”. Założył szkoły dla dzieci, bo w tych dzieciach widział Jezusa, pamiętając na Jego słowa: “cokolwiek uczyniliście jednemu z tych moich najmniejszych, mnieście uczynili”. A więc: widzieć Boga w swoim życiu, w codzienności, w osobach i wydarzeniach.

Kolejny element pomocny na drodze do głębszej wiary ukazuje nam przypowieść o talentach. Otrzymał od Boga talent jest jakąś życiową szansą. Ale jeśli nie otrzymałeś jakiegoś talentu - to także jest talent. W świetle wiary talentem jest na przykład zdrowie, ale i brak zdrowia także może być talentem. Dla wielu dobrych rzeczy można wykorzystać zarówno dar zdrowia, ale jeszcze bardziej jego brak. Talentem jest na przykład dar pięknej modlitwy, ale to, że nie potrafimy się modlić, też jest talentem, choć często tego nie widzimy. Można zakopać ten talent i powiedzieć: „w takim razie nie będę się modlił”, podczas gdy trudności w modlitwie mogą stać się inspiracją do wielu owocnych poszukiwań w tej dziedzinie. Człowiek wiary potrafi dostrzegać głębszy sens własnych doświadczeń. Cierpienie, trudności, niesprzyjające okoliczności to cały worek talentów. Trzeba je tylko zobaczyć oczyma wiary.

Wiele jest w Ewangelii fragmentów mówiących o wierze ludzi, którzy spotykali się z Jezusem. Znamy zapewne ten fragment mówiący o mocy wiary kobiety, która cierpiała na krwotok od 12 lat, „podeszła z tyłu do Jezusa i dotknęła się Jego płaszcza, mówiąc sobie: żebym się choć Jego płaszcza dotknęła, a będę zdrowa”. I została uzdrowiona, a Jezus, który poczuł, że moc wyszła od Niego, rozejrzał się wokół, odszukał ją i powiedział: „twoja wiara cię ocaliła”. Tłum napierał na Jezusa ze wszystkich stron, wielu dotykało się Jego płaszcza, ale uzdrowiona została ta kobieta, bo gorąco wierzyła. Jej wiara była tak silna, że moglibyśmy powiedzieć, wręcz zniewoliła Jezusa. Kobieta jak gdyby została uzdrowiona mocą wiary, bez czynnego zaangażowania Jezusa. „Jezus uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego”.

Pomyślmy czy my czasem nie jesteśmy podobni do tej kobiety z okresu jej 12 lat, kiedy u różnych lekarzy szukała pomocy. Może nieraz zamartwiamy się naszymi problemami, może na własną rękę próbujemy rozwiązać, poukładać różne sprawy, może szukamy pomocy nie tam gdzie trzeba i nie zawsze umiemy, jak ta kobieta, przyjść do Jezusa.

Czego więc możemy się uczyć z tego gestu głębokiej wiary kobiety, jakim było wyciągnięcie ręki, aby się chociaż dotknąć płaszcza Jezusa. Czego możemy się uczyć również z rozpaczliwego gestu Piotra, który tonąc chwytając się Jezusa za rękę? Otóż wiara, to nie tylko, jak powiedzieliśmy wcześniej, dostrzeganie obecności i działania Boga wokół nas, to nie tylko patrzeć na świat Bożymi oczyma, ale wiara to także przyłgnięcie do Chrystusa jako naszego Pana i Zbawcy i co więcej: oparcie się wyłącznie na Nim.

Święty Jan od Krzyża powie: „Bóg kocha duszę najbardziej wtedy, kiedy ją ogalaca, bo wtedy człowiek może dojść do pełni wiary”. Drodzy, wierzyć to znaczy chcieć Boga. Wierzyć to znaczy dostrzegać Boże działanie w codziennych wydarzeniach, w drugim człowieku. Wierzyć to znaczy patrzeć na świat Bożymi oczami, przyłgniąć do Boga całym sobą i na Nim oprzeć swoje życie.

Maryja!

Naszą przewodniczką na adwentowych drogach i wzorem właściwej postawy wobec Boga jest Maryja. Kiedy weźmiemy kalendarz do ręki to zauważymy, że cały rok jest, można powiedzieć, ukwiecony świętami maryjnymi. Każdy nowy rok kalendarzowy, 1 stycznia, rozpoczynamy dniem poświęconym Matce Bożej - Bogarodzicy. Można by powiedzieć, że w pewnym sensie wyrządzamy krzywdę Matce Bożej, jeżeli mówimy tylko o Jej zaszczytach i wyniesieniu, a za mało o tym, że Ona jest blisko nas, że nie jest jakimś dalekim, nie do

osiągnięcia ideałem, ale że to wszystko, co nas spotyka, Ona już kiedyś przeżyła i chce nas poprowadzić matczyną ręką przez różne życiowe sytuacje.

Spowiednik św. s. Faustyny, bł. ks. Michał Sopoćko, obrazowo określa rolę Maryi na naszej drodze duchowego wzrostu, porównując Ją do drzewa będącego podporą dla bluszczu, który pnie się do słońca, ale który sam w sobie nie ma oparcia. I pisze on: „Maryja chce, byśmy świadomi naszych słabości w modlitwie i pracy, naszej niewystarczalności w postępie duchowym, całą swoją ufność położyli w miłosierdziu Bożym”.

Kolejny przykład Maryi dla nas to Jej trwanie na modlitwie razem z Apostołami w Wieczerniku. Troska o więź z Bogiem, rozważanie w sercu przeżywanych spraw to był istotny element życia Maryi. Ojciec święty Benedykt XVI w czasie swej pielgrzymki do Polski mówił w Częstochowie: „potrzebujemy chwil ciszy i skupienia, by wejść do szkoły Maryi, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak odkrywać Boga w zwyczajnych, codziennych momentach naszego życia. Maryja podtrzymywała wiarę Piotra i apostołów w wieczerniku, a dziś podtrzymuje moją i waszą wiarę”.

Maryja jest dla nas także przykładem dostrzegania potrzeb innych ludzi, bo patrzyła na otaczającą ją rzeczywistość troskliwym, przewidującym sercem Matki; sercem, które kazało Jej wyruszyć w drogę do Judei, bo starszej, brzemiennej Elżbiecie trudno będzie podołać domowym obowiązkom. Ona także potrafiła przewidzieć, jakim upokorzeniem dla nowożeńców byłby brak wina na weselu w Kanie Galilejskiej. Maryja widziała to, co może inni też widzieli, ale nic nie robili.

Św. Matka Teresa z Kalkuty powiedziała kiedyś: „Największą chorobą naszych czasów nie jest trąd czy gruźlica, (ani pandemia koronawirusa), największą chorobą naszych czasów jest poczucie, że jest się niechcianym, porzuconym, opuszczonym. Największym złem jest brak miłości i miłosierdzia, obojętność wobec bliźniego, który zostaje odrzucony wskutek wyzysku, nędzy, choroby, ludzkiej słabości”.

Na ogół wydaje się nam, że współczesny świat psuje się z powodu zamachowców, morderców czy wandalów. Ale obawiam się, że świat psuje się najbardziej z powodu ludzi znudzonych i obojętnych. W ich duszach jest większa ilość gnuśności i obojętności niż chęci prawdziwego życia i walki o dobro. Tymczasem chrześcijaństwo to nie jest zbiór formułek czy wyszukany system filozoficzny. Chrześcijaństwo to konkretne życie przeżywane w miłości do Boga i drugiego człowieka.

Znamy ten fragment Ewangelii według św. Jana o testamencie Jezusa z krzyża i o tym, że umiłowany uczeń Jezusa po Jego śmierci wziął Maryję do siebie. Możemy w pewnym sensie powiedzieć, że i nasz naród od najdawniejszych czasów wziął Maryję do siebie, Wasza parafia wzięła Maryję do siebie, zaprosiła w progi tej świątyni. Drodzy, także i my szczególnie na ten czas adwentowego czuwania i nawracania się zaprosimy Maryję do siebie, do naszych rodzin, do naszego życia, aby od Niej uczyć się postawy zawierzenia Bogu, ofiarności i gotowości do pełnienia Bożej woli.

Prowadź nas, Pani, do Twojego Syna, Naucz Mu służyć wiernie aż do końca, Jemu i Ojcu z Duchem pocieszenia, Chwała niech będzie teraz i na wieki. Amen.

*Fragmenty konferencji wygłoszonych przez
o. Józefa Matrasa*



w KOLORACH

To seria odcinków ukazująca się w każdą **środę o godz. 8.00** na kanale YouTube Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów. W każdym filmiku ojcowie pijarzy przybliżają dzieciom niedzielną Ewangelię, po której wykonujemy pracę plastyczną. Pomysł zrodził się w marcu, kiedy rozpoczęła się pandemia, a dzieci nie mogły uczęszczać na zajęcia – Kredkami do nieba realizowanymi w kilku naszych placówkach. Dlatego też **Centrum Kultury Calasanz Kraków Wieczysta** zdecydowało się, aby stworzyć dla najmłodszych serię odcinków pod nazwą – Słowo w kolorach (wcześniej Ewangelia w obrazkach).

POZNAJ ŚWIĘTEGO!

MOŻESZ MIEĆ KOLEJNEGO, BLISKIEGO ORĘDOWNIKA!



Święty Józef Kalasancjusz był „największym świętym wśród pedagogów i największym pedagogiem wśród świętych...” Cóż takiego wielkiego zrobił, że tak go określano? Na czym polegała nadzwyczajna myśl Kalasancjusza?

KALASANCJUSZ - PEDAGOGIEM

Założenie pierwszej w Europie bezpłatnej szkoły powszechnej, a potem zakonu pijarów, który miał je prowadzić, było wydarzeniem, którego pozytywne skutki trudno dzisiaj ocenić. Jedno jest natomiast pewne: niewątpliwie, to co zrobił w tamtych latach po soborze trydenckim było genialne. Kościół, za jego pośrednictwem, wprowadził przełom, wychodząc poza przestrzeń wyznaczoną przez chór, ambonę i konfesjonał, które pełniły zadania ważne, ale nie wystarczające. W owym czasie bowiem - tak Kościół jak i społeczeństwo - pilnie potrzebowało instytucji, przez którą mogliby przejść wszyscy obywatele. Takiej, która byłaby zdolna odcisnąć w ich umysłach i w ich

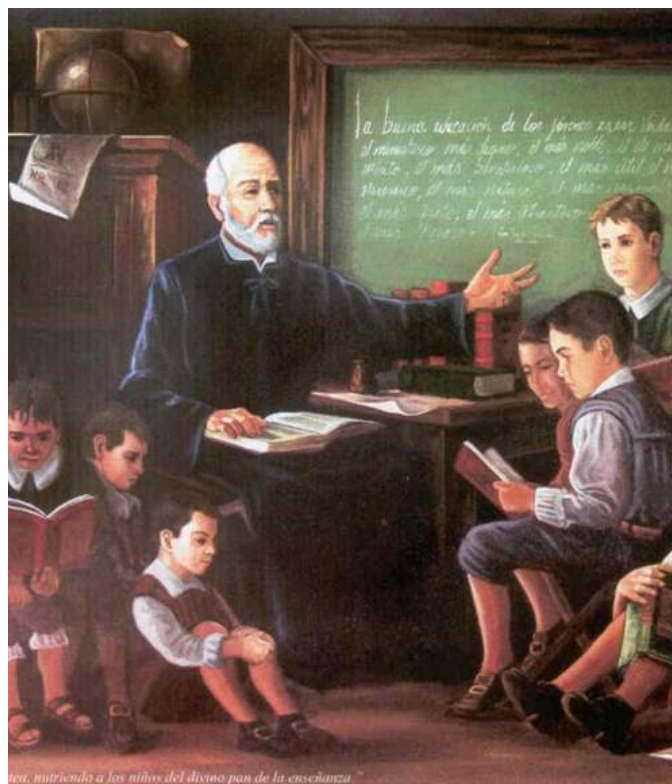
sercach niezatarty znak chrześcijański. I taką instytucją stała się szkoła obowiązkowa, bezpłatna, powszechna. Jego umysł wybiegał na dziesięciolecia w przyszłość i wyprzedzał najbardziej świątłych tamtej epoki. Tylko ktoś, kto widzi więcej, może w tak prostych słowach opisać sens edukacji i oświaty: „Jeśli od najmłodszych lat będzie wychowywać się dzieci w pobożności i nauce, można spodziewać się szczęśliwego biegu całego ich życia”. Kiedy należało obronić ideę nauczania biedoty rzymskiej, pisze swoisty kanyk na cześć wychowania: „Apostolstwo wychowania jest najbardziej godne, najszlachetniejsza, najbardziej zasługująca, najbardziej dobroczynne, najpożyteczniejsze, najkonieczniejsze, najbardziej naturalne, najbardziej racjonalne, o największej wdzięczności, najprzyjemniejsze i o największej chwale”. Zacytowane dwie wypowiedzi wystarczą, by scharakteryzować myśl Kalasancjusza. Genialna myśl Kalasancjusza polegała na tym, że poprzez

szkołę powszechną, obowiązkową i bezpłatną, można było dokonać reformy społeczeństwa. Więcej, rozbito barierę między ubogimi i bogatymi, wyrównując szanse startu życiowego jednych i drugich. Pisze Kalasancjusz: „W prawie wszystkich Państwach większość jego obywateli to ludzie ubodzy i tylko przez pewien krótki czas mogą pozostawiać swoich synów w szkołach. Dlatego, niech stara się przełożony posyłać tym chłopcom nauczyciela pilnego: nauczy ich pisma i rachunków;

w ten sposób będą mogli łatwiej zarobić na życie”.

Ubogie dziecko rodziło się napiętnowane. Dzięki pełnemu wykształceniu, jakie ofiarował Kalasancjusz, zyskiwało sobie akceptację innych klas społecznych. Od tej pory, wiele osób z niższych klas będzie mogło wykorzystać swoje talenty dla dobra ogółu. Do takiego rozumowania przekonywał uparcie. Józef Kalasancjusz czuł, że dzięki prowadzonemu wychowaniu i nauczaniu także praca duszpasterska Kościoła stanie się bardziej owocna. Proboszczowie, spowiednicy, kaznodzieje, również ci, którzy opiekują się chorymi, osiągną zdecydowanie lepsze owoce u chrześcijan wychowywanych od dzieciństwa w pobożności i nauce.

*Tekst ze zbiorów
pijarskich*



...nutriendo a los niños del divino pan de la enseñanza

HISTORIA PARAFII W ODCINKACH



4. LATA 1973 - 1976

„Wtedy to właśnie zapanował błogi spokój, jak gdyby spadł ciężar udręku, który włócił się przez tyle lat” - tak w swojej kronice pisała Pani Józefa Domagała. Pisała o latach 1973-1974. Błogi spokój dotyczył opieki duszpasterskiej nad wiernymi z Wieczystej. Kaplica – siedziba parafii – mieściła się wówczas w domu na ul. Ostatniej 15. „Od 1 września 1973 roku pierwszym administratorem parafii został ks. Zenon Lesisz – pracował 3 miesiące” –

czytamy w kronice ks. Jana Frączka. Od grudnia administrację przejął ks. Edward Szajor, który był równocześnie asystentem Prowincjała Zakonu Pijarów. Od 25 sierpnia 1974 r. duszpasterstwo na Wieczystej objęło dwóch księży: ks. Zygmunt Woszczyk i ks. Franciszek Łaska. Kontynuowali oni wcześniej rozpoczętą katechizację (trzy pokoje wyremontowali i zaadaptowali na salę katechetyczną) i duszpasterstwo ogólne. Kroniki odnotowują organizowanie dni skupienia dla chorych,

połączonych z Mszą Świętą i poczęstunkiem, na który składały się owoce i herbata.

„Na zapleczu naszej kaplicy był ogród” – czytamy w kronice Pani Józefy. „Księża postanowili położyć w nim płyty betonowe, aby w ten sposób uzyskać większe pomieszczenie dla wiernych biorących udział w Mszy Świętej. Wiernych było bowiem bardzo dużo, a kaplica dość mała. W ogrodzie zbudowano ołtarz [...] zakupiono dużo krzesel i kilka ławek, zostały założone głośniki...”. Ważną datą był dzień

24 października 1974 r. Wtedy to, po dwuletnim staraniu dom przy ul. Ostatniej przeszedł na własność Zakonu Pijarów.

Warto również wspomnieć, że Siostry Służebniczki dalej posługiwały przy kaplicy i pomagały Pijarom. Prowadziły katechizację, scholę, przygotowywały z dziećmi jasełka i inne przedstawienia. Troszczyły się o kaplicę. Jedną z sióstr grała na fisharmonii podczas Mszy Świętej. Przygotowywały również posiłki dla księży. Mieszkały wówczas, w wynajętym przez pijarów domu przy ul. Ostatniej 20. „Jednym słowem siostry są nieodzowne w tutejszym ośrodku duszpasterskim” – tak pisał ks. Jan w kronice. Na Kapitule Prowincjalnej w 1976 r. Prowincjałem został wybrany ks. Zygmunt Woszczyk Proboszczem parafii na Rakowicach został ks. Franciszek Łaska.

Na ich miejsce 14 sierpnia 1976 przybyli z Cieplic ks. Jan Frączek i ks. Stanisław Abtażewicz.

Z kronik parafialnych



ZAKONY I ZGROMADZENIA ŻEŃSKIE NA TERENIE NASZEJ PARAFII



Na terenie naszej parafii działają trzy zakony żeńskie: Pijarki, Serafity oraz Wspólnota Loyola, które realizują swój charyzmat i służą naszej wspólnocie. Siostry Pijarki prowadzą Szkołę Podstawową nr 45 im. Pauli Montal, siostry Serafity – trzyoddziałowe przedszkole. Natomiast siostry ze Wspólnoty Loyola katechizują i dzielą się swoimi muzycznymi talentami, prowadząc Chór „Gaudete” i scholę „Nutki z Wieczysteji”.



Instytut Córek Maryi Sióstr Szkół Pobożnych

To zgromadzenie zakonne, które jest oddane nauczaniu i wychowywaniu, a zostało założone w Hiszpanii przez św. Paulę Montal (1799-1889). „Wezwane miłością Ojca do życia powołaniem pijarskim we wspólnocie wiary, naśladowując sposób życia, jaki Chrystus prowadził z uczniami, a pierwszy Kościół zachowywał z Maryją, jesteśmy dla świata znakiem nadziei królestwa Bożego i braterskiej jedności”. (Konstytucje, pkt 24). Jako siostry pijarki pragniemy wcielać w życie motto św. Józefa Kalsancjusza „Pobożność i Nauka” oraz św. Pauli Montal „Ratować rodziny, ucząc dziewczęta świętej bojaźni Bożej” poprzez misję edukacyjną, łącząc wiarę z kulturą i nauką. Niezwykle istotnym elementem naszej pijarskiej misji wychowawczej jest zachowanie indywidualności każdego dziecka, uszanowanie jego odrębności i pomoc w rozwoju duchowym, osobowym i intelektualnym. Swoją misję realizujemy, poprzez katechezę i tworzenie centrów edukacyjnych.

Szkoły prowadzone przez nas proponują wychowanie i nauczanie zakorzenione w charyzmacie i intuicji pedagogicznej św. Józefa Kalasancjusza i głębokim pragnieniu św. Pauli Montal, by tym stylem wychowania objąć również dziewczęta oraz kobiety

i w ten sposób wesprzeć tożsamość i misję właściwą rodzinie.

Na terenie parafii Matki Bożej Ostrobramskiej posługujemy od 1996 r., w którym została otwarta nasza pierwsza szkoła na terenie Polski – Szkoła Podstawowa nr 45 im. Pauli Montal. Dzisiaj naszym uczennicom i uczniom proponujemy przejście drogi edukacji, która pomaga im w integralnym wzroście jako osobom. Stwarzamy w ten sposób okazję do umocnienia tożsamości chrześcijańskiej. Poprzez naszą pracę edukacyjną i duszpasterską towarzyszymy dzieciom i młodzieży, aby wchodzili w społeczeństwo w sposób odpowiedzialny – mieli na nie wpływ, czyniąc je bardziej ludzkim i solidarnym.

Takie działanie edukacyjne jest możliwe, jeżeli rodzice i nauczyciele jednoczą swój trud pracy, by wychowywać dzieci i młodzież w prawdzie, dobroci i pięknie. Nasza koncepcja chrześcijańskiego wychowania wymaga tego, by szkoła była autentyczną wspólnotą wychowawczą, a jej członkowie byli aktywnie zjednoczoną w działaniu grupą, by uzyskać owoc, w postaci integralnego nauczania i wychowania, które sprzyja kształtowaniu uczniów.

Bóg chodzi naszymi drogami i chce z nami dzielić się życiem i razem z nami przemieniać to życie, na bardziej ludzkie. Jako pijarki trwamy na modlitwie i jesteśmy posyłane do dzieci i młodzieży, do rodzin, by wspierać je w drodze do Jezusa. Pragniemy, by nasza szkolna wspólnota stawała się wspólnotą chrześcijan, którzy razem działają na polu wychowania we wspólnej misji, którą dzielą utożsamiając się ze stylem pracy zgodnym z charyzmatem pijarskim.



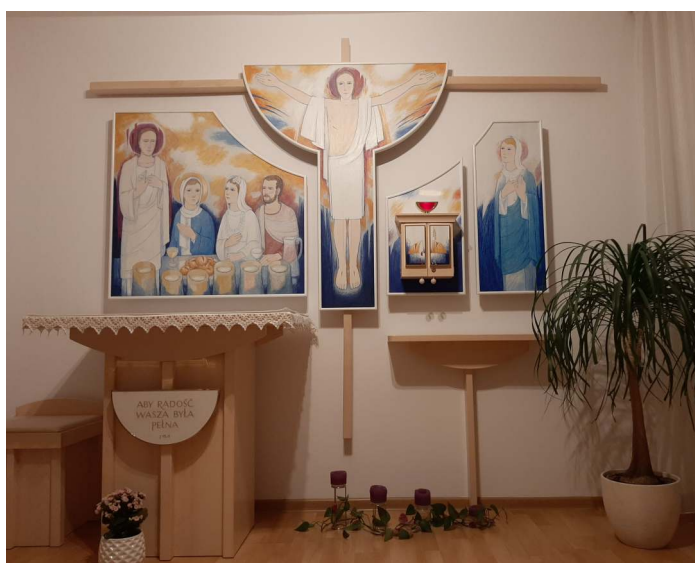
Zgromadzenie Córek Matki Bożej Bolesnej

Nazywane jesteśmy - Siostry Serafity. Nasz zakon powstał w Zakroczymiu w 1881 r. i został założony przez bł. Matkę Małgorzatę Łucję Szewczyk, która odczuła dar rodzącego się w niej charyzmatu stawiania się na wzór Matki Bożej Bolesnej matką dla ubogich i cierpiących. Poddając się kierownictwu o. Honorata w Zakroczymiu dała początek nowej Rodzinie zakonnej o pierwotnej nazwie „Siostrzyczek Ubogich”. „Oddajemy się całkowicie Bogu, który nas powołał i posłał do najbardziej potrzebujących: ubogich, starców, chorych, ułomnych i dzieci” (Konst. Zgrom. I.1)

Podajemy pracę wśród dzieci specjalnej troski, pozbawionych opieki rodzicielskiej, ubogich i opuszczonych, a także dokładamy starań, aby umożliwić dzieciom i młodzieży poznanie i umiłowanie Boga. Zgodnie z naszym hasłem staramy się czynić „wszystko dla Jezusa przez bolejące Serce Matki”. Patronką naszego zgromadzenia jest Matka Boża Bolesna. Jest Ona dla nas przykładem żarliwego umiłowania Boga i zjednoczenia z Chrystusem. Godłem Zgromadzenia jest Serce Matki Bożej przeszyte siedmioma mieczami. Znak ten dodaje nam sił do mężnego znoszenia własnych cierpień, jak również udzielania pomocy w cierpieniu tym, których w szczególności sposób ono dotknęło.

Obecnie w Krakowie mamy pięć wspólnot z czego jedną z nich na terenie tutejszej parafii pijarskiej Matki Bożej Ostrobramskiej. W domu na ul. Żwirki i Wigury jest nas we wspólnocie sześć siostr. Prowadzimy tam trzyoddziałowe przedszkole. Trzy z nas posługują jako nauczycielki, jedna jest księgową, jedna kucharką i jedna siostra, która wspiera naszą pracę służąc pomocą i modlitwą.

W całej Polsce mamy kilkanaście domów, w których prowadzimy: zakłady opiekuńcze – lecznicze, domy pomocy społecznej, ośrodki rewalidacyjno – wychowawcze, przedszkola, świetlice środowiskowe czy stołówki dla biednych. Poza granicami Polski pracujemy wśród biednych i chorych we Francji, Szwecji, USA, Włoszech oraz na Białorusi i Ukrainie. Od 2008 r. posługujemy na kontynencie afrykańskim, w Gabonie, wśród chorych w przychodni oraz odległych wioskach, a także katechizujemy przy Sanktuarium Matki Bożej Gabońskiej. Od 2014 r. jesteśmy w Ameryce Południowej w Boliwii, gdzie prowadzimy Dom Dziecka.



Wspólnota Loyola

Jesteśmy zgromadzeniem zakonnym na prawie diecezjalnym. Początki naszej Wspólnoty są związane

ze Słowenią, naznaczoną cierpieniem wielu ludzi, którzy w czasie wojny i w latach powojennych oddali życie za wierność Chrystusowi. To z ich cierpienia rósł Kościół, a w nim wspólnota, która zaczęła się gromadzić wokół założycielki, s. Iwanki Hosta. Gdy Arcybiskup Lublany wysłał Iwankę na studia teologiczne do Rzymu, i tam wkrótce zaczęły się wokół niej gromadzić dziewczęta z Włoch i innych narodów. Na nazwę zgromadzenia miał wpływ abp Ljubljany, ks. Alojzj Śuštar. Chciał on, by już nazwa mówiła o naszej duchowości, związanej ze św. Ignacym z Loyoli.

Pierwsze siostry złożyły śluby wieczyste w roku 1991. Aktualnie nasze wspólnoty, oprócz Polski, są w Słowenii, gdzie też jest nasz dom macierzysty, we Włoszech (dom generalny), w Portugalii, w Ziemi Świętej, w Rosji, w Chorwacji oraz w Brazylii i w Mali (Afryka). Wszędzie zajmujemy się tym, w czym możemy się przyczynić do budowania jedności – tak w pracy zawodowej, jak w duszpasterstwie. Żyjemy w małych wspólnotach, w mieszkaniach, różniących się od innych tylko tym, że mamy kaplicę, gdzie przed Najświętszym Sakramentem modlimy się, i do której czasem zapraszamy na modlitwę naszych przyjaciół, sąsiadów. Jest to najczęściej modlitwa Słowem Bożym. W Krakowie nasza wspólnota jest już od 25 lat, niemal od początku w naszej parafii. Aktualnie jesteśmy we trzy. S. Mirjana i s. Sylwia katechizują, a s. Suzana zajmuje się muzyką kościelną na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II. W parafii staramy się przez wszystko, co robimy, czy przez śpiew, czy przez formację, wskazywać na piękno życia, otrzymanego od Ojca, życia z Chrystusem, który dla nas umarł i zmartwychwstał, piękno życia we wspólnocie Kościoła.

Dla nas, siostr ze Wspólnoty Loyola, charyzmatem, czyli Bożym darem, położonym w sercu każdej, jest dyspozycyjność Chrystusowi. W niej odkryła każda z nas osobiście i jako Wspólnota to „więcej”, przez które pragniemy każdego dnia odpowiadać na niezmierną miłość Chrystusa, przychodzącego od Ojca i do Niego nas prowadzącego. Pragniemy miłować Chrystusa w Kościele, zbudowanym na Piotrze, dlatego wsłuchujemy się w to, co Pasterz rozpoznaje jako potrzeby Kościoła, szczególnie w tym, co prowadzi do większej wspólnoty między ludźmi. Czynimy to za pośrednictwem pierwszej siostry odpowiedzialnej, bo chcemy, by nasza odpowiedź rodziła się z jedności i ku niej prowadziła.



DAP w Cieplicach

Tym razem naszą wakacyjną destynacją okazała się południowo-zachodnia Polska. Przez pięć dni naszym domem stały się okolice Jeleniej Góry, a konkretnie - Cieplice Śląskie-Zdrój. Wyjazd łączył w sobie możliwość uczestnictwa w codziennej Eucharystii w pobliskim kościele oraz wspólną integrację.

Poczuć klimat miejsca, w którym się zatrzymaliśmy, pozwalały nam wspólne spacerować po okolicy. Zaciekawieni wystuchaniem historii o zaginionym laboratorium Hitlera, wybraliśmy się do tego tajemniczego miejsca. Nie zabrakło oczywiście wędrówek po Karkonoszach i zdobycia



Śnieżki. Widok ze szczytu i emocje, jakie nam wtedy towarzyszyły zapamiętamy na długo. Co więcej, wykorzystując bliską odległość, odwiedziliśmy naszych sąsiadów. Zobaczyliśmy na żywo niespotykane Skalne Miasto w Czechach, a spore wrażenie zrobiła na nas także

niemiecka architektura w Dreźnie. Kiedy wracaliśmy do Cieplic po każdym wypadzie, wieczorami śmiechem nie było końca. Wspólnotowa integracja, jak zawsze dostarczała mnóstwo zabawy i zbliżyła nas jeszcze bardziej do siebie.

Zofia Dziubecka



Rodzinny konkurs o św. Janie Pawle II



W tym roku dziękowaliśmy Panu Bogu za dar życia św. Jana Pawła II, obchodząc 100. rocznicę jego urodzin. Z tej okazji podczas obchodów Dnia Papieskiego przeprowadziliśmy rodzinny konkurs o naszym świętym papieżu w naszej parafii. Dlatego też w konkursie znalazło się

100 pytań, które były przygotowane na podstawie prezentacji. Została ona wcześniej umieszczona na stronie internetowej naszej parafii. Składała się z plików filmowych i kilkuset zdjęć opatrzonych komentarzami oraz muzyką. W konkursie wzięło udział 50 osób, wśród nich sporo rodzeństwa. Po burzliwej

naradzie Komisja wyłoniła 11 najlepszych z najlepszych, przydzielając im tytuł laureatów oraz nagradzając ich. Najlepsi udzielili 96% poprawnych odpowiedzi, natomiast w samej czołówce byli tacy, którzy napisali na 100%.

Gratulujemy wszystkim, którzy podjęli się wyzwania, by wziąć udział w quizie, a przede wszystkim, by bliżej poznać życie i nauczanie naszego Wielkiego Pasterza. Niech św. Jan Paweł II wspiera nas hen tam z Nieba!

Elżbieta Pobożniak
i Organizatorzy





Święto Chrystusa Króla

Podczas uroczystości Chrystusa Króla w naszej parafii w poczet kandydatów na ministrantów zostało włączonych 4 aspirantów: Tomek, Piotrek, Sebastian i Michał, którzy będą przygotowywali się przez najbliższy rok, by zostać ministrantami.

Po rocznej formacji dwóch kandydatów: Tomek i Bartek, zostali pobłogosławieni do pełnienia służby ministranta. Pozostali obecni ministranci, lektorzy i ceremoniarze odnowili złożone niegdyś przyrzeczenia w ten sposób powiedzieli przed

Bogiem i zebraną wspólnotą liturgiczną - Tak Panie Jezu, chcę dalej służyć przy Twoim ołtarzu! Poprosili o pomoc i wsparcie w pełnieniu tej zaszczytnej służby. Liturgiczna Służba Ołtarza otrzymała z rąk Ojca Proboszcza Tomasz Jędrucha

błogosławieństwo Boże na cały kolejny rok formacyjny. Swoje święto tego dnia miała również scholka parafialna, bowiem 22 listopada obchodzone jest wspomnienie św. Cecylii - patronki muzyki kościelnej. Do jej grona dołączyły dwie nowe osoby. Wszyscy pozostali członkowie odnowili swoje przyrzeczenia do pełnienia posługi muzycznej w zgromadzeniu liturgicznym w parafii.

Mateusz Łyczko





PATROCINIUM



Tegoroczne Patrocinium świętowaliśmy zupełnie inaczej niż w latach ubiegłych. Nie było zabawy dla dzieci, malowania twarzy, poczęstunku w kawiarence, waty cukrowej i wielu innych

atrakcji, które co roku nam towarzyszyły. W tym roku 27 listopada w dniu święta opieki św. Józefa Kalasancjusza zaprosiliśmy wszystkich na wspólną modlitwę podczas Mszy Świętej

„Św. Józef Kalasancjusz udał się w podróż do Polski, pięknego kraju leżącego na Wisłą. Dotarł do Krakowa, jego dawnej stolicy. Na dworcu wsiadł do tramwaju i pojechał w kierunku Nowej Huty. Nagle dostrzegł wysoki ceglany kościół, postanowił szybko wysiąść z tramwaju i pójść w jego kierunku. Zwawym krokiem wszedł na chodnik. Frędzelki od pasa wesoło odbijały się od czarnego, pijarskiego habitu. Na szyi zgrabnie zwisał mu aparat. – Dobrze, że go wziąłem. Tak dużo się tu pozmieniało. Koniecznie muszę to sfotografować. Po drodze mijał biegnących gdzieś, zatroskanych ludzi i plac zabaw, gdzie biegały dzieci, którym nigdy się nie spieszy. Minął piekarnię, której zawsze pilnuje pies pachnący maślaną bułeczką. Piękny zapach świeżego chleba oplótł go dookoła i przywołał wspomnienia biednych dzieci, które przygarniał niegdyś do swojej szkoły. – No już, Józef, idziemy! – pomyślał. – Sługa Boży nie żyje po to by jeść, ale je, aby żyć i służyć. Nieopodal wyniośle sięgały nieba wielkie bloki w kolorze jesiennego wieczoru. Wreszcie dotarł do kościoła, wokół którego rosły nieśmiertelne czerwone róże. Wieże kościelne uroczyście pięły się w górę, a witraże podkreślały jego dostojność. Czerwone cegły oddawały całą historię powstawania tego miejsca. Gdzieniedzie w trawie biegały kolorowe liście, które pospadały z rosnących dookoła drzew. Przez okienko Matka Boska Ostrobramska machała z obrazu do dzieci z placu zabaw, do babci z wysokiego bloku, która samotnie pije herbatę, do młodej mamy, która mimo że jest popołudnie nie zdążyła poprawić fryzury i wreszcie do pana, który na złość figlarnemu wiatrowi grabił liście. – Jak tu pięknie – pomyślał Józef i objął ramieniem małego, uśmiechniętego chłopca wpatrzonego w poźółtkę kartki ukochanej książki.

Elżbieta Obląk

o godzinie 18.00. Po Eucharystii nagrodziliśmy laureatów wcześniej ogłoszonych konkursów: plastycznego dla dzieci „Scena z życia Św. Józefa Kalasancjusza” oraz literacko – plastycznego

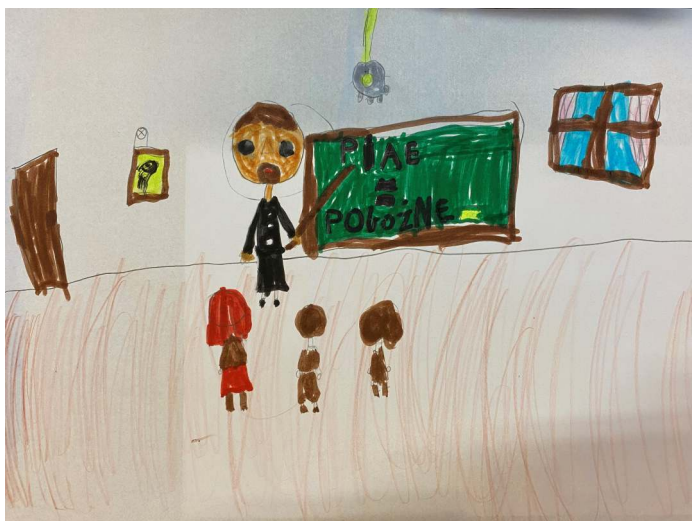
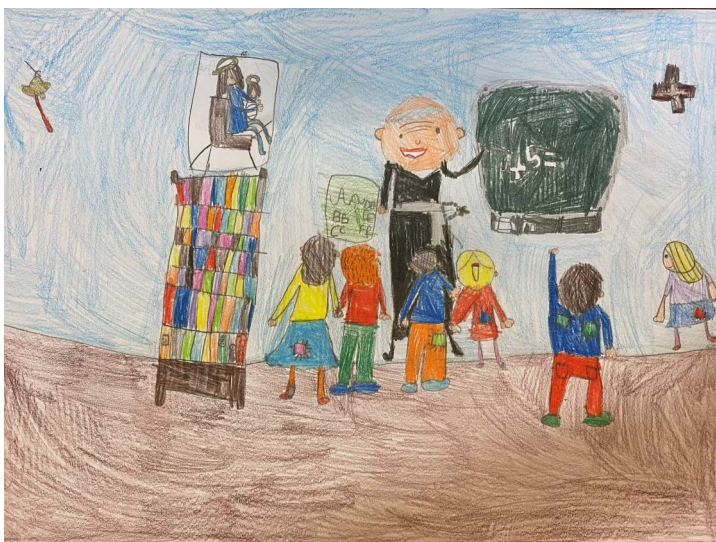
dla całych rodzin „Św. Józef Kalasancjusz dziś na Wieczystej”. Poniżej przedstawiamy prace nadesłane do konkursu literackiego.

Aleksandra Mozgała



Święty Józef Kalasancjusz udał się w podróż do Polski, pięknego kraju leżącego nad Wisłą. Dotarł do Krakowa, jego dawnej stolicy. Na dworcu wsiadł do tramwaju i pojechał w kierunku Nowej Huty. Nagle dostrzegł wysoki ceglany kościół postanowił szybko wysiąść z tramwaju i pójść w jego kierunku. Podziwiając mijane przez siebie domy przypominał sobie jak ok. 40 lat temu wyglądało to miejsce. Wtedy był tu po raz ostatni. Gdy tak szedł rozmyślając ujrzał małą, uśmiechniętą dziewczynkę trzymającą w ręku kolorowy worek i ciągnącą mamę za rękę. Św. Józef Kalasancjusz zapytał: - A dokąd tak ciągniesz tą swoją mamę? Dziewczynka nie zatrzymując się ani na chwilę wyciągnęła rękę i pokazując na kościół, odpowiedziała: – Tu w tym kościele z czerwonej cegły ojcowie pijarzy prowadzą Centrum. Centrum Calasanz – tak się nazywa. Jest tutaj taniec, ping-pong, technika. Po chwili dodała: – Kocham tu chodzić. Mam dzisiaj taniec i nie chcę się spóźnić. Święty Józef Kalasancjusz zainteresowany słowami dziewczynki również chciał zobaczyć to miejsce. W końcu jego całe życie związane było z nauczaniem i pomocą dzieciom. Tak więc cała trójka zmierzała w kierunku kościoła. Mała Hania pokazała świętemu prawie wszystkie zakamarki w podziemiach kościoła, gdyż znała to miejsce bardzo dobrze, uczęszczając od kilku lat na różne zajęcia. Na koniec święty Kalasancjusz zjadł pyszne racuchy wykonane przez dzieci na zajęciach kulinarnych, a na pamiątkę dostał piękny rysunek namalowany przez 6-letniego Stasia. Wracając do tramwaju, ze wspomnieniem racuchów oraz radością w sercu, dziękował Bogu, że ojcowie Pijarzy stworzyli to miejsce i zakon kontynuuje to co, on zaczął. Mała Hania również dziękowała, że jest takie miejsce, tuląc do snu pluszowego misia i odliczając czas do kolejnych zajęć.

Irena Lisak



WITRAŻ



Zamontowany w listopadzie witraż wymagał wielu precyzyjnych zabiegów.

Podnośnik zamówiony do montażu, musiał być przeniesiony dźwigiem na schody przy głównym wejściu do kościoła. Następnie przejechał pod wskazane okno.

Operatorzy omijając oświetlenie, docierali z montującymi witraż do każdej części okna. Przy tej okazji przypominamy, że autorką projektów witraży w oknach kościoła jest Pani Aleksandra Zawadzińska - Pawluś, a wykonawcą - Pan Jacek Białoskórski.



Św. bp Mikołaj odwiedził LSO



5 grudnia po wieczornej Mszy Świętej wszystkich ministrantów i lektorów odwiedził Święty Mikołaj, który wręczył im drobne upominki: słodycze oraz upominki, które Liturgiczna Służba Ołtarza będzie mogła wykorzystać w chłodne dni.



Zapraszamy do wspólnej modlitwy!

Drodzy Parafianie.

W tym roku, jak już wszyscy wiemy, nie będzie tradycyjnej „Kolędy”. Nie zapukamy do Waszych drzwi, nie poświęcimy mieszkań i domów, nie usiądziemy, aby porozmawiać. Z tym wszystkim musimy poczekać do czasu bardziej odpowiedniego. W zamian zapraszamy Was do wspólnej modlitwy. Chcemy za Was i razem z Wami celebrować Najświętsze Tajemnice. Zapraszamy Was na Msze św. w Waszej intencji. W wyznaczone dni, o godz. 18.00, będziemy modlić się za Parafian ze wskazanych ulic. Zapoznajcie się z poniżej zamieszczonym programem, powiedzcie innym i korzystajcie z darów jakie niesie Eucharystia.

Pijarzy

Msze św. w intencji mieszkańców odprawiane będą **w styczniu 2021 r. o godz. 18.00:**

4 - ul. Pawła Włodkowica

5 - ul. Klemensa Janickiego

7 - ul. Łąkowa

8 - ul. Ugorek

9 - ul. Fiołkowa

11 - ul. Ułanów

12 - ul. Mieczysława Pszona

13 - ul. Pilotów i Seniorów Lotnictwa

14 - ul. Janusza Meissnera

15 - al. Jana Pawła II

16 - ul. Markowskiego

18 - ul. Mogilska, Czyżyńska, Stefana Janusa i płk. pil. Stefana Łaszkiwicza

19 - ul. Tadeusza Kantora

20 - ul. Ogrodnicza, Ładna i Szkółkowa

21 - ul. Ostatnia

22 - ul. Śliczna

25 - ul. Kazimierza Chałupnika

26 - ul. Jerzego Bajana, Żwirki i Wigury, Anieli Krzywoń i Startowa

27 - ul. Widna, Swojska, Majowa, Wiejska

28 - ul. Nieznana, Podmiejska, Rozmarynowa, Mariana Raciborskiego, Henryka Wereszyckiego

